320

Rok IV
Nr. 14/131/L
Stockholm, dnia 8 kwietnia 1943 r.

Na prawach rękopisu

WIADOMOŚCI POLSKIE

Prywatny informator periodyczny dla uchodźtwa polskiego.

\- LONDYN - Reuter 1.4. Podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, że Wielka Brytania przyjęła dotąd - poza Polakami, którzy zapisali się do wojska - 32.000, a Palestyna 40.000 polskich uchodźców. Ponieważ od początku wojny przybyło do Wielkiej Brytanii ogółem 66.000 uchodźców z różnych okupowanych krajów, Polacy stanowią w tej liczbie prawie połowę.

\- LONDYN - rpl 1.4. W związku z drugą rocznicą otwarcia polskiego fakultetu medycznego na uniwersytecie w Edynburgu, min. Mikołajczyk podkreślił znaczenie tego wydziału zarówno dla naszej młodzieży, której umożliwiono pożyteczne studia, jak i dla kraju, gdzie po wojnie tak bardzo trzeba będzie lekarzy. Minister podkreślił, że Anglia utworzyła ten fakultet polski w chwili, gdy zdawać się mogło, że wobec groźby inwazji, społeczeństwo angielskie nie może troszczyć się o nic innego, niż o maksymalny wysiłek obronny. Mimo to Anglicy znaleźli czas i na to, by zatroszczyć się o młodzież polską.

\- LONDYN - rpl 1.4. Rada Narodowa zatwierdziła budżet za r. 1942. Z ogólnej sumy rozchodow wydano 76 % na wojsko, 1,5 % na służbę zagraniczną, służbę informacyjną i propagandę, 21 % na opiekę nad ludnością polską i 1,5% na różne inne cele. Preliminarz budżetu na r. 1943 przewiduje mniej więcej taki sam podział wydatkow.

\- LONDYN - PAT 1.4. Z okazji 25-lecia istnienia RAF /Królewskiego Lotnictwa Brytyjskiego/ w obecnych jego formach organizacyjnych, gen. Sikorski przesłał listy gratulacyjne ministrowi lotnictwa Sinclair'owi i szefowi sztabu RAF sir Charles Portal'owi. W liście do sir Portal'a gen. Sikorski pisze: W imieniu Polskich Sił Zbrojnych i własnym składam serdeczne życzenia z okazji srebrnego jubileuszu RAF i wyrażam radość, że lotnikom polskim danem było walczyć skrzydło w skrzydło z lotnikami angielskimi w bitwie o Wielką Brytanię, w ofenzywie powietrznej na Europę, w bitwie o Atlantyk, w Afryce i na innych frontach.

\- LONDYN - rpl 3.4. W ciągu r. 1942 33 lotników polskich otrzymało Virtuti Militari, 56 Krzyże Walecznych, a 10 wysokie odznaczenia angielskie. Kontrtorpedowiec "Burza" udekorowany został wysokim orderem St. Zjednoczonych za to, że sam poważnie uszkodzony osłaniał pewien okręt amerykański przed atakiem 6 nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

\- LONDYN - AB 6.4. Według wiadomości AFTONBLADET, na zjeździe stowarzyszeń polskich w Londynie w niedzielę dnia 4 kwietnia wysunięto żądanie, by alianci ostrzegli Niemców, że rozstrzeliwanie zakładników w którymkolwiek z okupowanych krajów pociągnie za sobą bezzwłocznie represje w postaci zupełnego zniszczenia przez bombardowanie z powietrza jakiejś określonej miejscowości niemieckiej. Zebrani żądali również, by uprzedzić Niemców, że specjalne alianckie eskadry lotnicze będą stale trzymane w pogotowiu, by bez zwłoki wykonać tę zapowiedź.

\- LONDYN - rlp 4.4. W ubiegłym tygodniu zakończono uroczyście V kurs szkoły podchorążych piechoty Wojsk Polskich. Szkolenie żołnierza polskiego na terenie Wielkiej Brytanii postępuje naprzód. Marynarka i lotnictwo polskie są obecnie liczniejsze i nowocześniej wyposażone, niż w r. 1939, mimo, że poniosły już straty w bojach. Formacje polskie korzystają równocześnie z armią angielską ze wszystkich udoskonaleń technicznych.

\- LONDYN - rlp 4.4. W Anglii rozpoczęto zaciąg ochotniczy do drużyn, które natychmiast po wojnie wysłane będą do uwolnionych z okupacji krajów dla niesienia pierwszej pomocy w dziedzinie higieny, opieki nad dziećmi wyżywienia. Narazie przyjmowani są wszyscy ochotnicy. Zapisy są bardzo liczne. Warunkiem podstawowym jest znajomość języka danego kraju. Po przeszkoleniu i segregacji nastąpi wpis ochotników do osobnych ksiąg z przeznaczeniem do poszczególnych krajów.

-LONDYN - rpl 5.4. Podczas uroczystości kościuszkowskich w Stanach Zjednoczonych wiceprezydent Stanów oświadczył, że tak jak Kościuszko walczył o niepodległość Ameryki, tak Amerykanie ślubują, że nie złożą broni, dopóki Polska nie zostanie uwolniona od najeźdcy.

- LONDYN - rpl 6.4. W Iranie poczyniono przygotowania do odtransportowania 16.ooo uchodźców polskich z Rosji. Większość z nich pojedzie do Meksyku.

- LONDYN - rpl 6.4. Rada Narodowa zatwierdziła wniosek rządu R.P. w sprawie zakupienia dwuch statków handlowych.

- LONDYN - rpl 6.4. Dnia 2o i 21 marca odbył się w Edynburgu zlot harcerzy polskich.

- LONDYN - rpl 6.4. W Bagdadzie zakończono kurs polskiej podchorążówki sanitarnej. Gen. Anders rozdał dyplomy kilkudziesięciu absolwentom kursu. Dnia 2 kwietnia obchodzono uroczyście trzecią rocznicę Brygady Karpackiej, którą obecnie przekształcono na Dywizję Strzelców Karpackich.

K R O N I K A

-.-.-.-.-.-.-.-

-.- N a f r o n c i e w s c h o d n i m nie zachodzą poważniejsze zmiany. Jedynie na Kaukazie, w okręgu Noworosyjska, uszczuplono nieco niemiecki stan posiadania, nie zdołano jednak zlikwidować przyczółka niemieckiego. Lokalne zmagania na froncie Dońca lub bardziej na północ nie mają większego znaczenia ogólnego. Jest widoczne, że Niemcy zdecydowanie bronią wszystkich pozycji, które służyć by mogły jako bazy wypadowe lub przyczółki operacyjne do działań ofenzywnych na wiosnę lub latem b.r.

-.- W T u n i s i e marsz. Rommel zdołał narazie utrzymać się w przymorskim korytarzu, którym oddziały jego wycofującej się ku północy armii dążą, do połączenia się z korpusem v. Arnima. Lotnictwo alianckie utrudnia odwrót niemiecko-włoski. Rommel minuje tereny, z których ustępuje i stawia opór oddziałom VIII armii. Na granicy Algieru I armia brytyjska okazuje większą aktywność ofenzywną niż dotychczas. Wszystko to stanowi zaledwie preludium do walnej rozprawy o Tunis i Bizertę.

-.- O f e n z y w a l o t n i c z a nad Niemcami i Francją przybiera na sile. Berlin, zakłady Krupp'a w Essen, baza morska w Kilonii, zakłady Renault pod Paryżem i inne dotknięte zostały nalotami o wielkich rozmiarach i wielkich skutkach. Podczas jednego nalotu na Essen zrzucono tyle bomb, że do przewiezienia ich koleją trzeba by było 6o wagonów towarowych. Wielkie rozmiary przybiera również ofenzywa lotnicza na Włochy. Stanowi ona uzupełnienie działań wojennych w Afryce, a ponadto służy osłonie konwojów alianckich na Morzu Śródziemnym.

-.- N i e m a m ż a d n e g o z a u f a n i a do przyrzeczeń niemieckich mężów stanu, powiedział min. Eden w parlamencie kanadyjskim w Ottawie, nawiązując do możliwości, jakie powstać mogą po wojnie. Minister dodał, że z Niemcami, Japonią i Włochami nie należy wdawać się w żadne ryzyko i że po gorzkiej lekcji, jaką świat dostał po poprzedniej wojnie, trzeba będzie przedsięwziąć tym razem jak najpełniejsze środki ostrożności. "Walczyłem w poprzedniej wojnie. Patrzę na to, jak mój dorastający syn zbiera się walczyć w obecnej. Pragnę zapobiec temu, by ten sam los spotkał również nasze wnuki" - powiedział min. Eden.

-.- M e t r o p o l i t a m o s k i e w s k i Sergiej zaproponował utworzenie wszechsłowiańskiej cerkwi ortodoksyjnej. Ponieważ wiadomość ta pochodzi z sowieckiej prasy, należy uważać, że propozycja metropolity Sergej'a znalazła uznanie rosyjskiego rządu. Oznaczałoby to powstanie jeszcze jednego ogniwa w zaznaczającej się ostatnio polityce panslawistycznej Rosji, która przed r. 1917 używała kościoła jako narzędzia polityki zagranicznej.

-.- C z e s k o - s ł o w a c k i e o d d z i a ł y wojskowe powstają w Rosji w ramach sowieckiej armii. Jak donosi REUTER, pierwszy oddział powstał w styczniu, a drugi w marcu b.r.

Z KRAJU

Do niemieckiego wojska. OZ 23.3.

Na Górnym Śląsku zarządzono, by mężczyźni urodzeni w latach od 19oo do 1925 i zapisani na listy narodowości niemieckiej zgłosili się do dnia 1 kwietnia do rejestracji wojskowej. Ponieważ prawie całą ludność polską G. Śląska zapisano na listy narodowości niemieckiej, oznacza to w praktyce, że Polacy w wieku od lat 18 do 43 zaciągnięci zostaną do niemieckiego wojska, jak to już miało miejsce na Pomorzu. W przyszłości, w miarę dalszych wpisów na listy niemieckie, nowokreowani "volksdeutsche" winni zgłaszać się w ciągu 14 dni-od wpisu-do rejestracji wojskowej.

Partyzantka w Lubelskim. PAT 1.4.

W działaniach partyzanckich przeciw oddziałom SS i t.zw. Selbstschutz'u, czyli straży niemieckiej utworzonej z zamieszkałych w Gen. Gubernatorstwie "volksdeutschów", oddziałki polskie operujęce w Lubelskim i Zamojskim, a w szczególności we wsiach Skierbieszów, Udrzyce, Wolica, Nowosieki, Pskoczeszyn, Komarów i Janówka, przysporzyły Niemcom stosunkowo poważnych strat. Oddziały niemieckie, którym polecono oczyścić teren z partyzantów, straciły tu kilkudziesięciu zabitych. Pod Krasnobrodziem, gdzie Niemcy stracili 5o ludzi, rozstrzelano następnie kilkuset zakładników.

Masowe egzekucje. rpl 3.4.

W Jarosławskim rozstrzelano 5o osób. Zbiorowa egzekucja stanowiła represję za zabójstwo jednej agentki Gestapo. W Miechowskim rozstrzelano 36 osób za potajemny ubój bydła.

Według najlepszych tradycji z czasów walki z caratem... rpl 3.4.

Dnia 26 marca, w biały dzień, bo o godzinie 5-tej popołudniu, w jednym z najruchliwszych miejsc Warszawy, przy skrzyżowaniu ul. Długiej z Bielańską bojówka podziemnej organizacji polskiej zatrzymała samochód ciężarowy, którym Gestapo wiozła z aresztu na ul. Suchej do więzienia na Pawiaku 24 więźniów politycznych. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której padło 5 Niemców i jeden z więźniów Polaków. Pozostałych więźniów uprowadzono... Po kilku minutach przybyły spóźnione posiłki niemieckie.

Przesyłka pocztowa dla gubernatora. PAT 1.4.

Dnia 2o marca nadeszła do pałacu Brühla w Warszawie, gdzie mieści się rezydencja i urząd gubernatora dystryktu warszawskiego Fischer'a, przesyłka pocztowa zawierająca bombę zegarową. Bomba wybuchła w hallu pałacu, niszcząc urządzenia biurowe i raniąc urzędników niemieckich. Gubernator nie odniósł szwanku. Gestapo bada skrupulatnie wszystkie paczki nadchodzące odtąd do rezydencji gubernatora.

"Hiszpania przystąpiła do wojny..." rpl 3.4.

Pod tym sensacyjnym tytułem ukazał się któregoś dnia o zmroku na ulicach Warszawy dodatek nadzwyczajny "Kuriera Warszawskiego", niemieckiej gazetki wydawanej w polskim języku. Wkrótce rozsprzedano kilkatysięcy egzemplarzy. Nie było to jednak, jak się okazało, dodatkowe wydanie "Kuriera Warszawskiego". Pod sensacyjnym tytułem o Hiszpanii nielegalna organizacja polska rozkolportowała w formie przypominającej do złudzenia "Kurier Warszawski" kilkatysięcy biuletynów zawierających wiadomości o wojsku i rządzie polskim, o rzeczywistym przebiegu działań wojennych i t.d. Gestapo nie zdołała natrafić ani na organizatorów tej imprezy, ani na nielegalną drukarnię.

Płoną wsie polskie. LZ 27.3.

We wsi Lipiny pod Łodzią wybuchł pożar, który strawił kilkanaście zagród. W kilka dni później wybuchł groźny pożar w pewnej wsi powiatu ostrowskiego zamieszkałej głównie przez Niemców. Wieś zgorzała prawie doszczętnie. Straż ogniowa z trudem opanowała ogień i zapobiegła przeniesieniu się pożaru na pobliski las. Władze niemieckie podają niezmiennie, że pożary wynikły wskutek nieostrożnego obchodzenia się zapałkami przez polskie dzieci lub wskutek wadliwego urządzenia kominów.

Pałac łazienkowski w Warszawie. KZ 28.3.

Pismo niemieckie podaje, ze pałac w Łazienkach nie ucierpiał wskutek działań wojennych. Zniszczeniu uległa tylko jedna figura na północnym tarasie przedstawiająca gladiatora z tarczą. Figurę tę zastąpiono inną. Rzeczywiste straty powstały jednak stąd, że z pałacu 'wywieziono' najdrogocenniejsze rzeczy z wewnętrznego urządzenia. Pismo niemieckie przemilcza dyskretnie, kto i dokąd wywiózł te zabytki...

Przemyt na milionową skalę. LZ 24.3.

Niemiec łódzki Dietrich Makus, z zawodu ogrodnik, wszedł w porozumienie z pewnym kupcem manufaktury z Warszawy i zorganizował na wielką skalę zakrojony przemyt towarów włokienniczych z Łodzi do Warszawy, a zatem z Rzeszy - gdyż Łódź jest wcielona do Niemiec - do Gen. Gubernatorstwa. Zarobek z przemytu wyniósł milion zł, a do nabycia takiej ilości towarów w legalny sposób trzeba by było 125.000 punktów karty odzieżowej! Makus'a skazano na śmierć, natomiast warszawskiego wspólnika nie zdołano na razie schwytać. Sprawa nie jest pozbawiona interesującej pointe'y: przemycany towar przewożono ... wojskowymi samochodami biegnącymi z transportami dla wojska przez Łódź i Gen. Gubernatorstwo na front wschodni!

CO PISZĄ O NAS INNI

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

DAGENS NYHETER

komentuje spotkanie prem. Sikorskiego z arcybiskupem Nowego Yorku Spellmanem i przypuszcza, że p. premier starał się skłonić arcybiskupa do uproszenia papieża, by interweniował na rzecz ulżenia doli Polaków pod niemiecką okupacją. Prem. Sikorski poruszył podobno również sprawę Polaków w Rosji, których rząd sowiecki uważa za obywateli ZSRR, powołując się na to, że pochodzą oni z dzielnic, które Rosja po rozbiorze Polski w r. 1940 wcieliła do swego obszaru.

SVENSKA DAGBLADET

zamieszcza dość obszerne streszczenie artykułu, z którym wystąpił po angielsku Jerzy Grabowski w londyńskich WIADOMOŚCIACH POLSKICH: Grabowski polemizuje z artykułami w TIMES i innymi wystąpieniami angielskimi, zarzuca Anglii, że prowadzi politykę mocarstwową i chciałaby traktować mniejsze narody jak grono nieposłusznych dzieci. Grabowski sądzi, że w tych warunkach narody Europy będą raczej spozierały ku St. Zjednoczonym, niż ku Anglii.

NYA DAGLIGT ALLEHANDA

zamieszcza telegram UNITED PRESS z Londynu o polskich siłach lotniczych. Polacy dysponują obecnie w Anglii poważną armadą lotniczą, która jest bez porównania większa od sił powietrznych innych sprzymierzeńców z okupowanych krajów. Lotnictwo polskie wzięło dotąd udział w 407 nalotach bombowych, zrzuciło na obiekty nieprzyjacielskie 5.000 ton bomb i zestrzeliło 567 nieprzyjacielskich samolotów. W numerze z dnia 5 kwietnia pismo podaje depeszę REUTERA, że arcybiskup Spellman w przemówieniu radiowym z Anglii do Ameryki oświadczył: "Nie wiem ile uczyniliśmy dla Polski, bez względu jednak na to, cośmy zrobili, jest to nic w porównaniu z tym, czego potrzeba". Tegoż dnia ALLEHANDA zamieszcza depeszę agencji STB z Ankary o Wandzie Wasilewskiej, która jest rzekomo członkiem najwyższej rady Sowietów, żoną nowomianowanego wicekomisarza spraw zagranicznych Kornieczuka i wydawczynią wychodzącej w Moskwie "Wolnej Polski".

ARBETAREN

krytykuje stosunek mocarstw do mniejszych partnerów i wyraża przekonanie, że pozbawienie Polski jej kresów wschodnich naruszyłoby postanowienia Karty Atlantyckiej. Dziennik przedstawia ponadto ostatnie wyczyny okupantów w Polsce i daje temu artykułowi tytuł "Niemiecka Kultura".

AFTONTIDNING

zamieścił w grudniu ub.r. i w marcu b.r. nadesłane artykuły przedstawiające w nieprzychylnym dla nas świetle sprawę granic rosyjsko-polskich. W odpowiedzi na te artykuły nadesłano dziennikowi z kół polskich wyjaśnienia, które AT zamieszcza w numerze z dnia 5 marca. Sprzeciwiając się zmianie przedwojennej granicy polsko-rosyjskiej powołujemy się przede wszystkim na względy słuszności międzynarodowej. Uznano zasadę, że krzywdy wynikłe z wszelkich paktów z Hitlerem winny być naprawione. Czyżby miały pozostać w sile skutki paktu Stalina z Hitlerem z 23 sierpnia 1939 r.? Czy Polska, pierwszy kraj, który podjął walkę z Hitlerem, miałaby stracić obszar 201 tysięcy km² i przeszło 13 milionów ludności? Powołujemy się również i na prawną stronę zagadnienia, na kwestię ważności zawartych umów. Traktat polsko-rosyjski z r. 1921 podpisały również sowiecka republika ukraińska i sowiecka republika białoruska. W artykule 3 tego traktatu zrzekła się sowiecka strona wszystkich roszczeń do obszarów położonych na zachód od ustalonej wówczas linii granicznej. Gdy ten traktat podpisywano, wiadomo już było, co to jest linia Curzon'a. Nie stanowiła ona nigdy i n i e m i a ł a stanowić rosyjsko-polskiej granicy. Traktat wersalski nie okreś-

lił granicy między Rosją a Polską. Dnia 8 grudnia 1939 r. Rada Sprzymierzonych na wniosek lorda Curzon'a wytyczyła linię, dzielącą obszary o czysto polskiej ludności od obszarów o mieszanej ludności. Pierwsze stanowiły bezsporne terytorium Polski, co do drugich należało prowadzić pertraktacje. Pertraktacje te rzeczywiście miały miejsce i uwieńczone zostały Traktatem Ryskim przyznającym te obszary Polsce. Wreszcie, w polsko-rosyjskiej umowie z 30 lipca 1941 r. rząd sowiecki oświadczył, że uważa umowy z Niemcami w sprawie terytorium Polski za nieważne. Polska ma zatem wszelkie prawo uważać Traktat Ryski i określone w nim granice za nadal obowiązujące.

NEW YORK HERALD TRIBUNE
zamieszcza artykuł Walter'a Lippmann'a, który wywodzi, że Rosja nie żywi żadnych zamiarów aneksyjnych i że problem wschodnich granic Polski zależy - jego zdaniem - przeważnie od tego, czy obecny rząd polski w Londynie zdoła zapewnić rząd sowiecki, że antyrosyjskie elementy nie będą miały wpływu na przyszły reżim Polski.

Z E Ś W I A T A

Dwie wojny, dwa fronty.

Ponieważ londyńskie WIADOMOŚCI POLSKIE trudno jest w Stockholmie otrzymać, pozwalamy sobie przytoczyć za jednym z marcowych numerów tego pisma urywek z ukazać się mającej książki Marjana Hemara p.t. "Adolf Wielki". Pismo londyńskie zamieszcza parę końcowych akordów tej książki. Cytujemy:

Każdy z nas, kto myśli, że wygrawszy tę wojnę, pokonawszy Niemców, a zostawiając na ziemi kultury hitlerowskich bakterii - nacjonalizm, pychę narodową, pogardę dla życia ludzkiego, egoizm stadny, nieczułość na cierpienia ludzkie, nietolerancję, cenzurę słowa i sumienia, filozofię propagandy i prawo pięści - każdy, kto tak myśli, jest głupcem i szkodnikiem, chociażby na piersiach miał krzyż walecznych i był bohaterem na froncie walki z Niemcami. Z tych bakterii zła, z tych żywiołów ciemności - w jakimkolwiek ostałyby się narodzie i kraju, w Polsce czy we Francji, w Sowietach czy w Hiszpanii - zawsze odradzać się będzie zbrodnia nienawiści, gwałtu i napaści, recydywa wojny światowej. I zawsze ziemie polskie będą jej pierwszym, najnieszczęśliwszym terenem.

Cały sekret polega na tym, że prowadzimy obecnie nie jedną, ale dwie wojny: polityczną, państwową wojnę z Niemcami, oraz moralną, społeczną wojnę z hitleryzmem... Pierwszy front biegnie krętą linią przez Kutno i Dunkierkę, przez Sewastopol i Stalingrad, Warszawę i Tobruk, niebo nad Londynem i niebo nad Ruhrą.

Drugi front biegnie prostą linią - przez świadomość i sumienie każdego z nas, każdego z osobna. Z tego świata, któregośmy bronili, z dobytku, który tonie, musimy ocalić, d o w i e ź ć to, co najważniejsze. Co było w tamtym świecie najlepsze, co będzie w każdym przyszłym najwięcej warte: H o n o r c z ł o w i e k a. W o l n o ś ć c z ł o w i e k a, S z a c u n e k d l a c z ł o w i e k a.

...

Od Dniepru aż po Lwów...

Gdy po zwycięstwie sowieckim pod Charkowem TIMES napisał, że echa tej wiktorii "odczuje cała Ukraina od Dniepru aż po Lwow", Marian Hemar skierował do redaktora dziennika list następującej treści:

Panie Redaktorze,

Obawiam się, że moskiewski korespondent pańskiego dziennika nie docenia należycie ech wspaniałego zwycięstwa gen. Golikow'a pod Charkowem. Echa te rozejdą się nietylko "po Ukrainie od Dniepru po Lwów", lecz również przez całe Niemcy od Warszawy do Guernsey /okupowana przez Niemców wysepka brytyjska w pobliżu brzegów Francji u zachodniego wylotu kanału La Manche, przyp. nasz/, przez całe Włochy od Aten do Ajaccio i przez całą Japonię od wysp Aleuckich aż po Singapore.

Podpis pod tym listem: Marian Hemar, polski pisarz urodzony we Lwowie /Poland/.

Listu tego TIMES nie zamieścił.

Zmiana nomenklatury.
Szef policji niemieckiej w Trondheim oświadczył, że pojęcie zakładników będzie wogóle zniesione. Nie znaczy to naturalnie, by Gestapo nie brała w przyszłości zakładników. Będą się oni jednak inaczej nazywali: nie zakładnicy, lecz 'współwinni'...

Na wszelki wypadek.
Ambasador holenderski w Waszyngtonie mówi, że stosownie do posiadanych przezeń wiadomości, niektorzy Niemcy w Holandii proszą Holendrów o wystawienie im zaświadczeń, że zachowywali się poprawnie wobec miejscowej ludności.

K O M U N I K A T   L O K A L N Y

-x- Zawiadamia się Szan. Rodziców, że Świetlica dla dzieci odbywać się będzie o godz. 15,3o w każdą niedzielę aż do odwołania, za wyjątkiem Niedzieli Wielkanocnej, dnia 25 kwietnia. Świetlica odbywać się będzie - jak dotychczas - w lokalu "Ogniska".

-x- We wtorek, dnia 13 kwietnia o godz. 2o-ej p. Feliks Trojan wygłosi w "Ognisku" odczyt p.t. "Polski a Szwedzki Epos Narodowy".

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	każdy kupon ważny na zakup
mięso	S 1o7	28.IV.	2oo punktów amerykańskiej słoniny
jajka	A 19 - A 2o	18.IV.	225 g jaj

Dnia 11 kwietnia kończą się kartki na ser /So 21/.

Komisja Ogniskowa:

Dnia 7 bm. odbyło się I posiedzenie Komisji Ogniskowej, na której ukonstytuował się Zarząd:

Przewodniczący	Dr. Nowak
Wice Przewodniczący	Mgr. Zajączkowska
Sekretarz	Mgr. Rapoport
Skarbnik	Mgr. Kowalska

Członkowie: P. Zaleski, P. Rychłowski

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji - Sekcja Kulturalno-Oświatowa, Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 3o/II, tel.61-63-[illegible]